

Wyrok z dnia 14 kwietnia 2000 r.

II UKN 500/99

Złożenie nieprawdziwych zeznań co do okresu zatrudnienia i posłużenie się oświadczeniami świadków ze świadomością, że nie są one prawdziwe, świadczy o złej wierze osoby składającej wniosek i uzasadnia przyjęcie, że przyznane jej na podstawie takich dowodów świadczenie miało charakter nienależny.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Tyszel, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2000 r. sprawy z wniosku Haliny L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o przywrócenie wcześniejszej emerytury i zwrot nienależnych świadczeń, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 19 listopada 1997 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu oddalił odwołanie wnioskodawczyni Haliny L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 9 i 15 czerwca 1998 r., wstrzymującej od dnia 1 lipca 1998 r. wypłatę wcześniejszej emerytury (decyzja z 9 czerwca) i zobowiązującej wnioskodawczynię do zwrotu emerytury pobranej od 1 stycznia do 30 czerwca 1998 r. (decyzja z 15 czerwca), ustalając, że przyznanie świadczenia było wynikiem zaliczenia przez organ rentowy do stażu emerytalnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawczyni w latach 1962 – 1967 po uwzględnieniu jej oświadczenia i zeznań świadków. Przeprowadzona kontrola wykazała, że w latach 1962-1967 wnioskodawczyni uczyła się w dziennym Technikum Rolniczym w K.K. koło I. i mieszkała w internacie szkolnym, nie mogła

więc w tym czasie pracować w pełnym wymiarze czasu w gospodarstwie rodziców. W tym stanie rzeczy wykazany okres zatrudnienia był niższy niż 35 lat, brak więc podstaw prawnych do przyznania świadczenia – wcześniejszej emerytury – w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U. Nr 29, poz. 159). Spełniona została też przesłanka wskazana w art. 37 ustawy z dnia 25 lutego 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), wnioskodawczyni bowiem wprowadziła w błąd organ rentowy.

Stanowisko to podzielił Sąd Apelacyjny w Gdańsku i oddalił apelację wnioskodawczyni (wyrok z dnia 13 maja 1999 r. [...]).

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją wnioskodawczyni i zarzucając naruszenie prawa materialnego – „art. 13 ust. 3 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w związku z art. 20 ustawy z dnia 20 grudnia 1998 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników” oraz art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 25 lutego 1986 r., wniosła o jego zmianę i „umorzenie postępowań”, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji, po uchyleniu również jego wyroku.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a więc uwzględniając jej podstawy i kierunek wniosków. Działanie z urzędu dotyczy jedynie oceny czy nie doszło do nieważności postępowania. W przypadku gdy kasacja nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC), bądź też gdy zarzut taki nie jest uzasadniony, Sąd Najwyższy związany jest stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku (art. 393¹⁵ KPC).

W rozpoznawanej sprawie kasacja nie zawiera podstawy określonej w art. 393¹ pkt 2 KPC, co oznacza, że nie został zakwestionowany ustalony stan faktyczny, w tym zwłaszcza okoliczność, że w latach 1962-1967 wnioskodawczyni uczyła się w szkole średniej, poza miejscem swego stałego zamieszkania i położenia gospodarstwa rolnego rodziców (o obszarze 12 ha), mieszkając w internacie. W ocenie Sądu powziętej na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, którego kompletność nie została w kasacji podważona, praca wnioskodawczyni w rodzinnym

gospodarstwie rolnym miała charakter sezonowy (okazjonalny) – pracowała ona w czasie wolnym od nauki. Twierdzenie kasacji, że uczęszczanie skarżącej do Technikum (poza miejscem zamieszkania), „nie wyklucza okoliczności wykonywania przez nią pracy w gospodarstwie rodziców”, nie może być uznane za trafne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle art. 5 pkt 3 ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 350 ze zm.) jednolicie przyjmuje się, że wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy (por. np. wyrok z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97 – OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491). W tej sytuacji zarzut kasacji naruszenia prawa materialnego i niezaliczenia wnioskodawczyni do okresu wymaganego dla przyznania emerytury pracy w gospodarstwie rolnym nie jest uzasadniony, pomijając już zarzut nieadekwatności powołanych w kasacji jako naruszonych przepisów prawa materialnego w aktualnym stanie prawnym (od dnia 15 listopada 1991 r. – od wejścia w życie ustawy o rewaloryzacji – warunek posiadania wymaganego okresu zatrudnienia liczonego łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia, w tym wymienionymi w art. 13 ust. 3 pkt 5 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin – Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm. – uważa się za spełniony, jeżeli pracownik udowodni określoną liczbę lat okresów składkowych, albo okresów składkowych uzupełnionych okresami nieskładkowymi).

Nie jest też trafny zarzut naruszenia „art. 37 ust. 2 ustawy o organizacji” Wydaje się, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, że zastosowany został art. 37 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r., według którego osoba, która pobrała nienależne świadczenia pieniężne, a więc świadczenia przyznane na podstawie nieprawdziwych zeznań złożonych przez osobę pobierającą świadczenia, obowiązana jest do ich zwrotu (podobną regulację zawiera art. 106 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 2 ustawy o z.e.p.). Wnioskodawczyni w złożonym oświadczeniu i dołączonej do wniosku o emeryturę dokumentacji świadomie podała, że w latach 1962-1967 pracowała nieprzerwanie w gospodarstwie rolnym rodziców, wiedząc, że bez zaliczenia tego okresu pracy, łączny okres zatrudnienia nie pozwoliłby na przyznanie jej wcześniejszej emerytury, co daje podstawę do stwierdzenia, że żądanie zwrotu wypłaconego świadczenia jest uzasadnione – świadczenie miało bowiem charakter

nienależny. Złożenie nieprawdziwych zeznań co do okresu zatrudnienia (przesłanka podstawowa przyznania emerytury) i posłużenie się oświadczeniami świadków zawartymi w protokole, ze świadomością, że zeznania świadków nie są prawdziwe, świadczy o „złej wierze” wnioskodawczyni i uzasadnia przyjęcie, że przyznane jej, na podstawie takich dowodów świadczenie, miało charakter nienależny, a decyzja organu rentowego przyznająca wcześniejszą emeryturę z dnia 4 grudnia 1997 r. nieprawidłowa od samego początku.

Gdy więc powyższe prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, co uzasadnia jej oddalenie po myśli art. 393¹² KPC.

=====